



Marian Garlicki. Projekt scenografii do «Snu srebrnego Salomei» dla Teatru Polskiego w Warszawie, r. 1963

OD REŻYSERA «SNU SREBRNEGO SALOMEI»  
W TEATRZE POLSKIM W 1963 R.

Bogata w skoki temperatura naszego życia teatralnego, tak fascynująca dla postronnych obserwatorów notujących z lotu ptaka wrażenia z Polski, niesie w sobie jedno poważne niebezpieczeństwo: niechęć do wszelkich deklaracji artystycznych, niechęć do ujawniania podstaw własnego wyboru a nawet upodobań. Być może kryje się za tym słaba wiara w trwalsze wartości humanistycznej kultury, może niewiara w inteligencję własnego narodu, a może tylko ostrożność i lęk przed czasem, który bez nas samych określi nasz udział w życiu.

Rwie się, niestety, podejmowana nieśmiało i sporadycznie dyskusja o źródłach i tradycjach polskiego teatru, dyskusja, której znaczenia nie da się przecenić, jeśli pragniemy istotnie szukać miejsca teatru w życiu narodu. (Rodacy Szekspira, Moliera, Gogola bez wstydlivosti manifestują swoje zaufanie do trwałych wartości własnej kultury i zupełnie nieźle na tym wychodzą). Dlatego też do naszej nieśmiałej dyskusji pragnę dołączyć stale za mało doceniany głos poety: Słowackiego propozycją teatru, zawartą w *Snie srebrnym Salomei*, dramacie niezwykłym, prekursorskim i owocnym w swoim oddziaływaniu.

Jestem głęboko przekonana, że *Sen srebrny Salomei* stoi u źródeł bardzo cennego nurtu naszej dramaturgii narodowej, nurtu, w którym mieści się nie tylko *Wesele Wyspiańskiego* i szopka Kadenowskiego *Generała Barcza*, ale poważny zasób najlepszych doświadczeń współczesnej twórczości. To gatunek „narodowej szopki”, jakże pojemny dla treści historycznych, społecznych, filozoficznych i wreszcie psychologicznych. To skojarzony autentyczny liryzm z ostrą i trzeźwą oceną stanu sił w narodzie i jego szans historycznych, to nowy typ świadomości tragicznej i odpowiedzialności moralnej, splecionej z ironią i oczyszczającym poczuciem humoru.

Wierzę w owocność myślową i artystyczną propozycji Słowackiego, ufam poetyce *Snu srebrnego*, ufam jego znaczeniu we współczesności, szukającej swej tradycji.

KRYSTYNA SKUSZANKA ✓